Opera i operetka w sercu Nowej Huty

2018-09-10

„Pod gęstą kopułą, gdzie biały jaśmin z różami się splata, na brzegu rzeki, pokrytym kwiatami…" - tak rozpoczyna się słynny sopranowy „Duet kwiatów" z opery „Lakmé" francuskiego kompozytora ery romantycznej Léo Delibes'a, w którym głosy tytułowej bohaterki oraz jej służącej Malliki splatają się w idealnej harmonii, dokładnie tak, jak „biały jaśmin z różami"… Podczas tradycyjnej już gali operetkowej w alei Róż w Nowej Hucie nie znaleźliśmy być może jaśminu i rzeki, ale z całą pewnością nie zabrakło róż i — oczywiście — muzyki. Koncert w wykonaniu artystów Opery Krakowskiej odbył się w sobotę, 8 września, o godz. 20.00. Wstęp wolny.

Rossini, Bizet, Verdi, Donizetti, Puccini — tych panów nie trzeba nikomu przedstawiać. Nie ma chyba nikogo, kto choć raz w życiu, nawet przypadkiem, nie słyszał toastu Alfreda „Libiamo ne' lieti calici" („Więc pijmy za miłość") z „Traviaty" Giuseppe Verdiego. Takich hitów operowego repertuaru nie zabrakło w tym roku w alei Róż. Właśnie wokół dzieł tych pięciu gigantów zbudowany został program tegorocznego koncertu, który wykonali soliści: Katarzyna Oleś-Blacha, Monika Korybalska, Andrzej Lampert i Tomasz Kuk z towarzyszeniem Orkiestry Opery Krakowskiej pod batutą Tomasza Tokarczyka.

- Gala operetkowa w alei Róż ma wieloletnią historię i jest jednym z najpiękniejszych momentów integrujących mieszkańców Nowej Huty – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego. — Rozszerzamy współpracę z Operą Krakowską, prezentując artystów związanych z tą instytucją, jak również repertuar najpiękniejszych utworów operowych i operetkowych. Zapraszamy do wspólnego spotkania w Nowej Hucie wszystkich miłośników pięknych głosów i operetkowych przebojów z całego miasta. Nie zapominamy o tradycji koncertu, urzekających piosenkach z repertuaru Jana Kiepury, włączymy do programu także wyjątkowo lubiane pieśni neapolitańskie, a uczestnikom wydarzenia rozdamy kilka tysięcy białych i czerwonych róż, wspólnie świętując 100-lecie niepodległości – zaznacza.

Jakimi dźwiękami zatem rozbrzmiewała aleja Róż w sobotni wieczór? Bohaterowie jakich oper, poza „Traviatą" i „Lakmé", odwiedzili Nową Hutę? Program koncertu został zbudowany wokół arii i duetów z dzieł, które od dekad niemal nie schodzą z afiszy. Usłyszeliśmy więc słynną „Habanerę" z „Carmen" Georges'a Bizeta. Nie mogło też oczywiście zabraknąć najbardziej chyba znanej arii operowej świata „Nessun dorma" z opery „Turandot" Giacomo Pucciniego, popisowej arii Olimpii z „Opowieści Hoffmanna" – dzieła życia Jacques'a Offenbacha oraz ukradkiem ronionej łzy (aria „Una furtiva lagrima") z arcydzieła włoskiej opery komicznej - „Napoju miłosnego" Gaetana Donizettiego.

A na deser soliści Opery Krakowskiej wykonali także pieśni neapolitańskie, które znajdują się w repertuarach najsłynniejszych tenorów świata: „Funiculì, funiculà" (L. Denza) czy słynne „O sole mio" (E. Di Capua) oraz tak popularne włoskie piosenki, jak „Volare" (D. Mogudno) i „Lasciatemi cantare" (T. Cutugno).

Gala operetkowa organizowana jest przez Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe we

współpracy z Operą Krakowską.